

# Marcin Starzyński

---

"Urkundenformeln im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmitteleuropa des Mittelalters (13.-14. Jahrhundert)", hg. von Sébastien Rossignol, Anna Adamska, Wien 2016 : [recenzja]

---

Roczniki Historyczne 83, 292-294

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

fragmenty objaśnione w przypisach. Książkę zamyka obszerne streszczenie w języku angielskim, bogata bibliografia oraz indeks osobowo-geograficzny.

Publikacja P. Krasa, T. Gałuszki OP i A. Poznańskiego zasługuje na szczególne wyróżnienie zarówno pod względem opracowania źródłowego, jak też dogłębnej analizy omawianego problemu. Wiele poruszanych przez nich kwestii z pewnością wymaga jeszcze dalszych badań, jak choćby ustalenie związków między beginkami świdnickimi a wspólnotami założonymi w zachodnich Niemczech przez Odelindę z Pырzyc, czy funkcjonowanie beginaży w innych miastach śląskich, niemniej Autorom udało się rozstrzygnąć wiele dotychczasowych niewiadomych, skorygować niektóre błędy zakorzenione w literaturze oraz rzucić nowe światło na pewne zawile wątki, a zarazem ustrzec się większych błędów rzeczowych. Drobnie niedociągnięcia redakcyjne, jak zaburzenia w układzie alfabetycznym bibliografii i indeksie, czy nieznaczące różnice między cytatami przytaczanymi w różnych miejscach pracy a właściwym tłumaczeniem tekstu źródłowego, ani trochę nie umniejszają wartości dzieła. Nowe wydanie protokołów z przesłuchań świdnickich beginek spełnia najwyższe standardy edytorskie, gdyż oprócz wydania tekstu na podstawie wszystkich znanych przekazów, z uwzględnieniem dotychczasowej edycji, znalazło się w nim tłumaczenie polskie, obszerny aparat filologiczny i rzeczowy, dokładne studia kodykologiczne oraz, co szczególnie cieszy, faksymile rotulusa i wkładka ze skanami pierwszej i ostatniej strony kopii krakowskiej. Prezentowana książka jest niezwykle ważnym studium historycznym, przekonującym o tym, że nowe spojrzenie na znane źródła pozwala nie tylko na pogłębienie wiedzy na konkretny temat czy skorygowanie błędów, ale również stanowi ożywczy impuls wytyczający nowe obszary badawcze, które, miejmy nadzieję, wkrótce doczekają się kolejnych opracowań.

*Wojciech Świeboda (Kraków)*

Urkundenformeln im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmitteleuropa des Mittelalters (13.-14. Jahrhundert), hg. von Sébastien Rossignol, Anna Adamska (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, Bd. 65), Böhlau Verlag, Wien 2016, ss. 200.

W literaturze europejskiej obserwowane jest obecnie pewne ożywienie badań nad szeroko pojętym „piśmiennictwem” doby średniowiecza, czyli kulturą pisma i jego rolą społeczną, formami dokumentacji itp. Skalę zainteresowania najlepiej obrazuje blisko czterdzieści tomów renomowanej serii *Utrecht Studies in Mediaeval Literacy*, publikowanych regularnie od końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Mając na uwadze kontekst polski, obecny jednak dość rzadko w studiach tego typu, konieczne trzeba odnotować opublikowany niedawno pod redakcją Sébastiena Rossignola i Anny Adamskiej tom poświęcony wybranym aspektom kultury pisma w Europie Środkowej XIII-XIV w. Znalazły się w nim materiały międzynarodowej sesji naukowej „Formularze i protokoły dokumentów. Formy piśmienności w średniowiecznej Polsce i w regionach sąsiadujących (XIII-XIV w.)”, która odbyła się w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie w 2013 r.

Recenzowany tom otwiera obszerne wprowadzenie pióra S. Rossignola (Introduction. Text and Context – Preamble and Formulary, s. 19-33), w którym znalazło się nie tylko autor-skie spojrzenie na dokument jako źródło historyczne, ale i odwołanie do nowszych trendów dyplomatyki, identyfikujących dokument jako przedmiot o znaczeniu symbolicznym. Autor zaprezentował pokrótce, co konieczne dla czytelnika obcojęzycznego, dzieje Europy Środkowej w XIII i XIV w., obszerniej natomiast historię badań nad areną, niegdyś uważaną za formułę pustą interpretacyjnie, oraz innymi elementami formularza dokumentu, wyróżniając wśród tych chociażby klasyczne dziś studia Heringa Wolframa nad intytlacją.

Anna Adamska (*Studying Preambles Today: A Paradigm Shift in Diplomatic?*, s. 35-45) powróciła do tematu swoich starszych badań nad areną w dokumencie polskim. W prezentowanym tekście wyszła od perspektywy historycznej, omawiając kwestionariusze sformułowane niegdyś

przez Heinricha Fichtenaua oraz Petera Růcka oraz wskazując ich koncepcyjnie słabe oraz mocne strony. Odwołała się oczywiście do nowych sposobów badań dyplomatycznych wykorzystujących edycje elektroniczne i stawiających nowe pytania, wyrastające z obecnego rozpoznania zagadnienia pisma jako instrumentu komunikacji w społeczeństwie średniowiecznym. Autorka wysunęła również postulat nowego spojrzenia na dokument i jego „życie” od wytworzenia, poprzez użytkowanie, na przechowywaniu kończąc, co odbywało się, wedle zaproponowanej przez nią koncepcji, w obrębie „magicznego trójkąta dyplomatycznego”, zbudowanego na interakcji zachodzącej między personelem kancelaryjnym, wystawcą oraz odbiorcą.

Mathias Lawo (*Arengarum Index Karoli IV. [AIKIV.] – ein Projekt. Zugleich ein Beitrag zu den kanzleinalen Formelbüchern der Zeit Karls IV., s. 47-59*) przybliżył główne założenia projektu realizowanego w berlińskim oddziale *Monumenta Germaniae Historica*, mającego na celu zbudowanie bazy areng z dyplomów cesarza Karola IV (1355-1378). Od czasu publikacji przed trzydziestu laty zestawień areng (blisko 4000) z dokumentów od czasów merowińskich po panowanie Henryka VI (zm. 1196) nie podjęto podobnej inicjatywy. Spośród około 10 000 różnego rodzaju dyplomów wystawionych pod imieniem Karola (przywilejów, mandatów czy listów) jak dotąd zebrano ich blisko 600.

Z kolei Tomáš Velička (*Die Arengen königlicher Urkunden in Böhmen 1310-1419: Das Beispiel der für Städte ausgestellten Urkunden, s. 61-93*) podjął temat obecności arengi w dyplomach monarszych (Jana Luksemburskiego, Karola IV i Wacława IV) dla miast królewskich. Do artykułu dołączony został katalog tych formuł.

Współredaktor tomu S. Rossignol (*Preambles and Politics: Ducal and Princely Charters in Silesia, Western Pomerania, and Rügen [ca. 1200-ca. 1325], s. 95-118*) zainteresował się tematem co prawda już obecnym w badaniach dyplomatycznych od czasów Fichtenaua i jego klasycznej dziś rozprawki (*Monarchische Propaganda in Urkunden, 1977*) ale w zasadzie nieopracowanym przez historyków polskich. Opierając się na studiach związanych z dysertacją o dokumentach śląskich, S. Rossignol postanowił porównać arengi tych właśnie dokumentów oraz dyplomów książąt zachodniopomorskich oraz rugijskich (przy czym samo zestawienie należy uznać za wysoce dyskusyjne). W ten sposób chciał odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakiej mierze formuły te stanowiły instrument uprawiania bieżącej polityki. Autor wskazał na przewagę motywów religijnych na Pomorzu, a motywów świeckich na Śląsku. Wypływające stąd wnioski, jak chociażby ten, że „The different relationship between the dukes, their chanceries, and the ecclesiastical institutions of their duchy may have been one of the factors responsible for these differences” (s. 117), plasują się niestety na poziomie wiedzy podręcznikowej.

Źródłem z kręgu polskiego, czy też ściślej śląsko-polskiego, dotycząca trzy ostatnie pomieszczone w recenzowanym tomie teksty. Marek L. Wójcik (*Diploma Opoliense. Das Formular der Oppelner Herzogsurkunden im 13. Jahrhundert, s. 119-147*), od lat studiujący kancelarie książąt śląskich, postanowił przebadac pod kątem formularza blisko 60 zachowanych dokumentów książąt opolskich z lat 1211-1281. Na tej podstawie wyróżnił dwie fazy rozwojowe tej kancelarii, pierwszą z przewagą dyktatu odbiorcy oraz drugą, w której ustabilizował się dyktat wystawcy (co przypadło na panowanie księcia Władysława w l. 1246-1281). Wskazanie, że formularz trzynastowiecznych dokumentów w większej mierze zależał od inwencji notariusza i nie był powielany za księgami formularzowymi, potwierdza jedynie, iż sytuacja na Opolszczyźnie wpisywała się w ogólne trendy rozwojowe dokumentu.

Artykuł Zofii Wilk-Woś (*Memoriae commendare. Memorative Arengen in den Urkunden der Gnesener Erzbischöfe im 14. Jahrhundert, s. 149-163*) prezentuje z kolei jeden z typów areng występujących w dyplomach arcybiskupów gnieźnieńskich, Janisława (1317-1341) oraz Jarosława Bogorii Skotnickiego (1345-1374). Wedle założeń Autorki analiza tych przekazów powinna przynieść odpowiedzi na pytania związane z kulturą i religijnością epoki. W efekcie zaś, niejako klasycznie, zliczone zostały poszczególne odmianki areng memoratywnych, których do dziś zachowało się najwięcej z racji faktu, iż umieszczano je w mocno zestandaryzowanych przywilejach lokacyjnych. Artykuł stanowi jednak z pewnością wartościowe uzupełnienie odpowiednich partii fatalnej monografii Aliny Polak o czternastowiecznym dokumencie arcybiskupów gnieźnieńskich (*Dyplomatyka Kościoła polskiego okresu średniowiecza, 2014*).

Zamykające tom studium Adama Szwedy (*Das Urkundenformular der großpolnischen Ritterschaft im 13./14. Jahrhundert*, s. 165-185) to natomiast jedna z ważniejszych w ostatnich latach wypowiedzi dotyczących polskiego dokumentu prywatnego. Autor omówił skrupulatnie formularz tego typu dyplomów, wskazując na jego zależności od formularza stosowanego w kancelariach władców i w istotny sposób uzupełniając dawniejsze prace Waclawa Korty czy Krzysztofa Skupińskiego.

Recenzowany tom to niewątpliwie pozycja ważna, dzięki której kilka studiów szczegółowych z zakresu polskiej dyplomatyki wejdzie do obiegu europejskiego. Nad całością ciąży jednakże pewien dysonans. Niemal wszystkie studia dotyczą areng. Od reszty tekstów odstaje, rzecz jasna *in plus*, poszerzający dotychczasowe horyzonty studiów dyplomatycznych artykuł A. Adamskiej. Większość pozostałych zdaje się powielać model badań, nieco złośliwie skomentowany przed laty przez Stanisława Kurasia (*Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971, s. 3), że „ostatecznym wynikiem badawczym prac dyplomatycznych jakże często bywa wyliczenie, ile razy napisano w dokumentach jakiegoś wystawcy *notum facimus*, a ile razy *significamus*. Napisano też pracę na temat tego, że dokumenty księżęce pisywano na ogół w kancelarii książecej, a dokumenty biskupie na ogół w kancelarii biskupiej”.

Marcin Starzyński (Kraków)

Akteure mittelalterlicher Außenpolitik: Das Beispiel Ostmitteleuropas, hg. von Stephan F l e m m i g und Norbert K e r s k e n (Tagungen zur Ostmitteleuropaforschung 35), Verlag Herder-Institut, Marburg 2017, ss. VI + 376.

Nie od dziś historia polityczna wydaje się już mocno *passé*. Nadal stanowi jednak „kościec historii” czy też jej „jądro” (nad czym dawno już zastanawiał się J. Le Goff, *Czy historia polityczna nadal jest kośćcem historii?*, *Kwartalnik Historyczny* 81, 1974, s. 289-301) i nadal jest aktywnie uprawiana, acz pod innym niż w dawniejszych czasach kątem: chodzi nie o sam przebieg wypadków, ale o mechanizmy i elementy strukturalne prowadzenia polityki. W tym nurcie mieści się też prezentowany zbiór rozpraw. Zawiera on materiały z sesji zorganizowanej w Instytucie Herdera w Marburgu w listopadzie 2014 r. Choć tytuł tomu zapowiada tylko zainteresowanie czynnikiem ludzkim, to już artykuł wstępny obu redaktorów mówi jednak o „aktorach i instrumentach” (*Akteure und Instrumente mittelalterlicher Außenpolitik im östlichen Mitteleuropa*, s. 1-5), co jest ujęciem dużo szerszym i wprowadza pewien dysonans. Redaktorzy zauważają, że intensyfikacja badań nad nowocześnie pojętą historią polityczną dotyczy Europy Zachodniej, wciąż zaś nie znalazła wyraźnego odbicia w historiografiach krajów wschodnioeuropejskich, które skądinąd od lat osiemdziesiątych podlegają istotnym przemianom. Zgadzać się zasadniczo z tą diagnozą, zauważyć jednak należy, że już *Historia dyplomacji polskiej* pod red. Gerarda Labudy (t. I, 1982) zawierała rozdziały poświęcone „organizacji i technice służby dyplomatycznej” (co zresztą N. Kersken przypomina w innym miejscu, s. 12). Odpowiedzią na wskazany deficyt był pomysł konferencji, która zachęciłaby do wykorzystania impulsów płynących z badań nad stosunkami zachodnimi także na kierunku wschodnim. Europa Środkowo-Wschodnia (autorzy piszą też przemiennie o Europie Wschodniej, my zaś wolimy zawsze Europę Środkową) jako region stanowi zaś, zapowiadają autorzy, wyjątkowo interesujący obiekt obserwacji. Następujące tam wymieranie starych, rodzimych dynastii i tworzenie się konstelacji ponadnarodowych (o zmiennej trwałości) wymagało wytworzenia odpowiednich kadr dla administracji i dyplomacji, a zbiegało się też z przemianami wewnętrznymi, polegającymi na umocnieniu roli stanów (zwłaszcza szlachty). W polityce zagranicznej następowało więc przechodzenie od działań w ograniczonym kręgu dynastii do aktywności dużo większych kręgów osób, zwłaszcza tych pełniących rolę posłów. To oczywiście bardzo grube uproszczenie. Politykę zawsze, także w czasach wcześniejszych, uprawiano przecież na pewno w szerokim gronie, wykraczającym poza ramy dynastii – a że zjawisko to we wcześniejszych czasach widać dużo słabiej, wynika li tylko z ubóstwa źródeł; już jednak u Thietmara czytamy o posłach Chrobrego